

Sygn. akt: I ACa 189/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzcyk
Sędziowie:	SA Małgorzata Stanek (spr.) SO (del.) Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. M. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 14 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 220/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda S. M. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 189/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo S. M. (1) przeciwko (...) S.A. (...)S.A. o odszkodowanie oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podziela oraz przyjmuje za własne. Z ustaleń tych wynika, że powód S. M. (1) był Prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o.

w S.. Kierowana przez niego spółka zawarła w 2006 r. umowę z Agencją (...)w W. na realizację kontroli wytypowanych przez tę Agencję gospodarstw rolnych wskazanymi przez Agencję rodzajami i metodami kontroli. Wskutek kłopotów z wykonywaniem prac przez podwykonawców firmy (...) zobowiązanie wobec (...) nie zostało wykonane w terminie, wobec czego zamawiający zaczął naliczać kary umowne. Spowodowało to w 2007 r. utratę płynności finansowej spółki (...) i jej niewypłacalność. Mimo tego spółka nie złożyła wniosku o upadłość.

W dniu 13 sierpnia 2007 r. (...) SA w W. wystąpiło z pozwem do Sądu Okręgowego w Łodzi przeciwko pozwanemu Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o. o. w S. o zapłatę kwoty 180.103,69 zł. Sprawa prowadzona była pod sygn. akt X GC 374/07. Pełnomocnikiem strony pozwanej w tym postępowaniu był od dnia 10 grudnia 2007 r. radca prawny M. N. (1). Wyrokiem z dnia 6 października 2008 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 174.153,62 zł, rozstrzygnął o kosztach postępowania i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik pozwanego r. pr. M. N. (1), który otrzymał kolejne, oddzielne pełnomocnictwo do występowania w postępowaniu apelacyjnym w sprawie I ACa 4/09. Wyrokiem z dnia 5 lutego 2009 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 4/09 Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację strony pozwanej. W dniu 12 maja 2009 r. r. pr. M. N. (1) złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, otrzymując kolejne stosowne pełnomocnictwo. Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2009 r. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną.

W dniu 7 września 2009 r. (...) SA w W. wystąpiło z pozwem do Sądu Okręgowego w Łodzi przeciwko pozwanemu S. M. (1) o zapłatę kwoty 189.476,62 zł. Sprawa prowadzona była pod sygn. akt X GC 311/09. Pełnomocnikiem pozwanego w tym postępowaniu był od dnia 1 lutego 2010 r. radca prawny M. N. (1). Na rozprawie w dniu 4 lutego 2010 r. pozwany S. M., słuchany jako strona, zeznał, że nie złożył wniosku o upadłość w 2007 r. ponieważ zaproponował powodowi, tj. (...) S.A. w W., aby występował z powództwem nie przeciwko spółce (...), a (...) w W.. Wniosek o upadłość złożył po rozmowie z pełnomocnikiem, który uważał, że należy to zrobić po wyroku SN oddalającym skargę kasacyjną. Wyrokiem z dnia 8 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 174.153,62 zł, rozstrzygnął o kosztach postępowania i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik pozwanego r. pr. M. N. (1), który otrzymał kolejne, oddzielne pełnomocnictwo do występowania w postępowaniu apelacyjnym. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 359/10 Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację strony pozwanej.

Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sieradzu A. J. prowadzi przeciwko powodowi egzekucję w sprawie AJ KM 2525/10 z wniosku wierzyciela (...) S.A. w W. na podstawie tytułu wykonawczego, jakim jest wyrok SO w Łodzi z dnia 8 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt X GC 311/09.

Wniosek o upadłość Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. w S. został złożony w biurze podawczym Sądu Rejonowego w Sieradzu w dniu 1 lutego 2010 r.

W dniu 14 kwietnia 2005 r. powód udzielił radcy prawnemu M. N. (1) pełnomocnictwa do występowania samodzielnie, w zakresie występowania przed sądami i innymi organami orzekającymi oraz organami egzekucyjnymi we wszystkich czynnościach procesowych i egzekucyjnych, jak również organami administracji państwowej i samorządowej oraz innymi jednostkami organizacyjnymi pod słowami określającymi pełnienie funkcji radca prawny. Pełnomocnictwo to było udzielone w związku z przetargiem, który odbywał się w (...). Oryginał tego pełnomocnictwa jest w posiadaniu powoda.

M. N. (1) reprezentował spółkę (...) oraz powoda w różnych sprawach sądowych zawsze w oparciu o pełnomocnictwa szczegółowe do dokonywania czynności w określonych sprawach.

Powód i radca prawny M. N. (1) pozostawali w przyjaźni i utrzymywali kontakty towarzyskie, spotykali się w mieszkaniach lub restauracjach. Radca prawny M. N. wynajmował pomieszczenia do prowadzenia kancelarii w budynku firmy (...), korzystał także z mebli do niej należących. Obecnie budynek zmienił właściciela, ale radca dalej w nim prowadzi kancelarię i opłaca czynsz właścicielowi. W dalszym ciągu korzysta z mebli należących do powoda.

W 2007 r., gdy spółka (...) miała problemy finansowe osoby trzecie - konkubina i znajomy J. R. (1) prowadzący własną spółkę - nie będące prawnikami ani profesjonalistami, radziły powodowi, aby nie czekał na wyniki spraw sądowych, tylko zgłosił wnioski o upadłość.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie zostały bowiem spełnione przesłanki z art. 361 § 1 k.c. po stronie radcy prawnego M. N., przez co upadła zasadność wystąpienia z pozwem o odszkodowanie wobec jego ubezpieczyciela.

Zdaniem Sądu I instancji powód w sposób nieuprawniony łączy reprezentację go w procesach X GC 374/07 i X GC 311/09 SO w Łodzi przez radcę prawnego M. N. z prowadzoną egzekucją do jego majątku osobistego. Jak wynika z akt obu tych spraw M. N. był upoważniany przez powoda każdorazowo oddzielnie do prowadzenia każdej sprawy w I, jak i w II instancji. Otrzymał także oddzielne pełnomocnictwo do złożenia skargi kasacyjnej.

Nie istniało już zatem - zdaniem Sądu Okręgowego - skuteczne pełnomocnictwo ogólne z 14 kwietnia 2005 r., z którego powód usiłował wywieść skutki prawne w niniejszym procesie. Gdyby bowiem łączyło ono powoda i pozwanego, to nie byłoby konieczności wystawiania w kolejnych procesach pełnomocnictw szczegółowych do prowadzenia konkretnych spraw. Niezależnie od powyższego twierdzenia powoda dotyczące pełnomocnictwa ogólnego z 2005 r. są o tyle bezprzedmiotowe, że pełnomocnictwo to dotyczyło reprezentacji spółki (...), a w sprawie X GC 311/09 SO w Łodzi pozwanym był S. M. (1), a nie spółka, zatem pełnomocnictwo to w tym procesie nie mogło wywoływać żadnego skutku. Biorąc pod uwagę udzielone M. N. pełnomocnictwa w sprawach X GC 374/07 i X GC 311/09 (prowadzenia sprawy w I instancji, w II instancji, złożenia skargi kasacyjnej) był on z ich tytułu jedynie zobowiązany do należytego prowadzenia sprawy i nie może odpowiadać za rezultat swojej pracy.

Po stronie powoda leżała odpowiedzialność za niezłożenie w terminie wniosku o upadłość spółki. Poza wskazanymi powyżej pełnomocnictwami, powoda i radcy prawnego M. N. nie łączyła umowa o pracę, zlecenia, świadczenia pomocy prawnej itp.

Sąd I instancji podkreślił, że ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał stosownie do treści art. 6 k.c. na powodzie, który w niniejszym procesie mu nie sprostował. Nie może być takim dowodem twierdzenie powoda, że zapłacił radcy za jego ogólne porady kwotę 10.000 zł. W sprawie brak na to obiektywnego dowodu. Nie potwierdza tego faktu także sam M. N., słuchany jako świadek. Sam powód zeznał zresztą, że ta rzekoma zapłata była nazwana pożyczką w takiej formie umownej została zawarta. Także wynajmowanie i korzystanie z pomieszczeń spółki (...) nie oznacza, że powoda i radcę prawnego łączyła umowa o świadczenie pomocy prawnej. Dopóki istniała spółka, radca wynajmował pomieszczenia od spółki, a gdy przestała ona istnieć, wynajmował je w dalszym ciągu w tym samym budynku tylko, że od nowego właściciela. W sprawie niesporne jest, że te relacje powodowały, że życie osobiste i zawodowe powoda oraz radcy N. wzajemnie się przenikały, ale nie oznacza to, że w sferze stosunków formalnych w relacji do osób i podmiotów trzecich spółka (...), powód i radca to jedna wspólna strona.

Sąd Okręgowy mając na uwadze udział radcy w procesach spółki i powoda w oparciu o udzielane mu odrębne pełnomocnictwa uznał za prawdopodobne, że rozmawiał także z powodem o upadłości spółki. Kwestia upadłości była także przedmiotem procedowania Sądów w sprawach X GC 374/07 i X GC 311/09 SO w Łodzi i choćby z tej racji radca

posiadał stosowną wiedzę o kwestii dotyczącej upadłości, prezentując określone stanowisko procesowe i składając w tym przedmiocie odpowiednie pisma procesowe. Nie można jednak tej wiedzy i tych rozmów kwalifikować jako wiążących porad prawnych, mających wpływ na byt spółki. Radca w wymienionych procesach prezentował stanowisko spółki, a później samego powoda wyszukując argumenty korzystne dla swojego klienta. Taka postawa działania dla jego dobra nie może świadczyć, że wskutek przegrania obu procesów doprowadził powoda do szkody majątkowej. To powód w wymienionych procesach gospodarczych twierdził, że nie złożył wniosku o upadłość kierując się zdaniem swego pełnomocnika, ale nie przedstawił w niniejszym procesie na tę okoliczność żadnych obiektywnych dowodów.

W ocenie Sądu I instancji brak jest także dowodów, by radca takie opinie sporządzał dla powoda w formie pisemnej. Nie można także pominąć faktu, że osoby bliskie powodowi w okresie możliwym do zgłoszenia wniosku o upadłość namawiały go do takiego kroku. Robiła tak jego konkubina A. D.. Jej zdania powód nie słuchał, tłumacząc się stanowiskiem radcy. To zachowanie można zrozumieć zważywszy, że konkubina nie prowadziła działalności gospodarczej i była zatrudniona, jako szeregowy urzędnik sądowy. Niezrozumiale jest natomiast to, że powód, jako prezes spółki, nie brał pod uwagę zdania J. R., który prowadzi własną działalność gospodarczą, w przeszłości kierował spółką z o.o. i znał tę tematykę.

Niezależnie od tego Sąd I instancji uznał, że powód w procesie nie udowodnił stosownie do treści art. 6 k.c., by radca posiadał pełnię wiedzy co do sytuacji ekonomicznej spółki w 2007 r., a tylko wiedza o trwałym zaprzestaniu płacenia długów wymagalnych lub ujawnienia, że majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie długów mogła uzasadniać zgłoszenie wniosku o upadłość.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną interpretację:

- art. 98 - 99 k.c. (zakres pełnomocnictw udzielonych radcy prawnemu M. N. (1)) oraz treść art. 734 – 735 k.c. (ciągłość obsługi prawnej firmy powoda i kwestia odpłatności umowy zlecenia);

- art. 361 § 1 k.c., pomimo wykazania przez powoda adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami radcy prawnego M. N. (1) a szkodą powoda;

2. naruszenie prawa materialnego przez nieuwzględnienie, że w tej sprawie odpowiedzialność pozwanego wynika zarówno z treści art. 415 k.c., jak i z treści art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c.;

3. naruszenie prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) przez dokonanie oceny dowodów w sposób schematyczny, bez uwzględnienia zasad doświadczenia zawodowego i życiowego oraz pominięcia w wyrokowaniu wielu dowodów istotnych w sprawie;

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie m.in., że powód powinien, przy rozważeniu zasadności złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, kierować się zdaniem świadków A. G. i J. R. (1)

- a nie stanowiskiem profesjonalnego pełnomocnika oraz przez przyjęcie, że radca prawny nie znał sytuacji finansowej spółki.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa prawnego za dwie instancje wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za dwie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu - w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Biorąc pod uwagę, że skarżący w niniejszej apelacji doniosłe znaczenie przypisał zarzutowi błędu w ustaleniach faktycznych, zostanie on poddany ocenie w pierwszej kolejności. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Skarżący, stawiając powyższy zarzut, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Samo stwierdzenie

o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r.,

I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Skarżący nie przedstawił przy tym żadnych środków dowodowych, ani nie zgłosił stosownych wniosków, które mogłyby podważyć trafność ustaleń Sądu I instancji. Za niewystarczające należy więc uznać oparcie przez skarżącego zarzutów apelacji na własnym przekonaniu o innej, niż przyjął Sąd Okręgowy doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie względem tej dokonanej przez ten Sąd.

Zarzut odnoszący się do obrazu prawa procesowego, jawi się zatem jako bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska skarżącego o zaistnieniu przesłanek do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Apelacyjny, dzieląc zarówno ustalenia faktyczne Sądu

I instancji, jak i wyprowadzone wnioski oraz ocenę prawną zaprezentowaną przez ten Sąd, nie aprobuje poglądu skarżącego jakoby łączyła go

z M. N. (1) umowa, przez wzgląd na którą ewentualne porady prawne ze strony radcy prawnego miałyby charakter wiążący, a przez to rodzić by mogły jego odpowiedzialność cywilną. W pierwszej kolejności należy podnieść, że nie łączył powyższych podmiotów stosunek wykreowany przez pełnomocnictwo udzielone M. N. (1), z mocy którego zostałby on upoważniony do monitorowania spraw (...) Spółki (...) i bieżącego informowania powoda o zalecanych działaniach. Niezależnie od sytuacji towarzyszącej udzieleniu pełnomocnictwa z dnia

14 kwietnia 2005 r. a także jego zakresu, pełnomocnictwo to, choć mające charakter ogólny, nie obowiązywało w spornym okresie, aby przyznać radcy prawnemu kompetencje w tej kwestii. Wystąpiły bowiem w późniejszym terminie pełnomocnictwa upoważniające M. N. (1) do prowadzenia konkretnych, poszczególnych spraw, uzasadniając w pełni twierdzenie, że konieczne było ich udzielenie wobec braku innego pełnomocnictwa (ogólnego), na które radca prawny mógłby się powołać. Samo ich udzielenie logicznie wskazuje na brak ciągłości uprzedniego umocowania, czyniąc

wątpliwym stanowisko skarżącego, że istnienie tych pełnomocnictw nie dowodziło braku trwałego zobowiązania M. N. (1) do prowadzenia obsługi prawnej Spółki.

Dodatkowo powoda i M. N. (1) nie łączyła inna umowa, w tym podnoszona w apelacji umowa zlecenia. W każdym razie powód nie przedstawił na jej okoliczność jakiegokolwiek dowodu poza początkowymi twierdzeniami o dokonaniu zapłaty kwoty 10.000 zł, jako wynagrodzenia za udzielone przez radcę prawnego porady. Twierdzenia te nie zostały uwzględnione z uwagi na treść zeznań powoda, w których podniósł, że zapłata była dokonana z tytułu pożyczki. Zwracając również uwagę na obecne stanowisko apelującego, że zlecenie miało charakter nieodpłatny, całokształt twierdzeń o istnieniu takiej umowy jawi się jako odbiegający od rzeczywistości. Wprawdzie umowa zlecenia może nie być połączona

z obowiązkiem zapłaty zleceniobiorcy wynagrodzenia, lecz jej nieodpłatność musi wprost wynikać z treści umowy lub uzasadniona musi zostać okolicznościami (art. 735 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie, w sytuacji nie przedstawienia pisma ją zawierającego (kiedy nie można jednocześnie przyjąć, że zapłata kwoty 10.000 zł wskazywała na istnienie stałego stosunku zlecenia), bezpodstawne byłoby uznanie nie tylko jej istnienia, ale i nieodpłatnego charakteru, zwłaszcza że doświadczenie życiowe nie pozwala przyjąć by pełnomocnik, prowadząc profesjonalną obsługę prawną, nie oczekiwał z tego tytułu zapłaty.

W konsekwencji powyższych wywodów, ewentualne porady prawne udzielane skarżącemu przez M. N. (1), należy uznać za niewiążące i nie rodzące odpowiedzialności po stronie tego ostatniego, zaś wynikające z długotrwałej relacji towarzyskiej, w jakiej obaj w spornym okresie pozostawali. Nie można przy tym wymagać, by ich udzielenie poprzedzone zostało wnikliwą znajomością sytuacji majątkowej Spółki. Ta bowiem w braku stosownego pełnomocnictwa, czy innego odpowiedniego stosunku prawnego, pozostawała poza polem zainteresowania radcy związanego z jego działalnością zawodową. Uwagi kierowane natomiast przez A. D. i J. R. (1) o potrzebie wystąpienia z wnioskiem

o upadłość, skoro zostały pominięte przez skarżącego, jako nie pochodzące od podmiotu legitymującego się odpowiednimi kwalifikacjami i doprowadziły do zaniechania wystąpienia w ustawowym terminie z przedmiotowym wnioskiem, stanowiły o możliwości rozpatrywania związku przyczynowego (art. 361 k.c.) jedynie w relacji do zachowania powoda. Między poradami, pochodzącymi od M. N. (1) a szkodą w rozumieniu skierowania egzekucji do majątku osobistego powoda, nie występuje bezpośredni związek przyczynowy, gdyż zaniechania w zakresie złożenia wniosku o upadłość dopuścił się powód, co jest okolicznością bezsporną. To, jakimi względami powód się wówczas kierował, jest bez znaczenia orzeczniczego dla sprawy, zwłaszcza że wadliwie upatrywał on mocy wiążącej – w co najwyżej prywatnych opiniach radcy N., nie poprzedzonych gruntowną znajomością sytuacji majątkowej Spółki. Wniosek ten jest zasadny choćby z tego względu, że postępowanie dowodowe nie potwierdziło istnienia tytułu prawnego do świadczenia przez M. N. (1) pomocy prawnej, zobowiązującego go do udzielania porad dotyczących dalszego funkcjonowania Spółki. Wskazywane przez skarżącego uzasadnienie motywów, jakimi się kierował, nie składając wniosku

o ogłoszenie upadłości, tj. powołanie się na stanowisko wyrażone w tej kwestii przez radcę prawnego M. N. (1), nie zostało przy tym oparte na dokumencie zawierającym opinię radcy o treści wskazującej na konieczność powstrzymania się ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości.

Nawiązując zatem do argumentów zawartych w apelacji, stwierdzić należy, że chociaż na profesjonalnym pełnomocniku zasadniczo spoczywa wymóg należytego działania, w rozpoznawanej sprawie nie było umowy, na którą powołuje się skarżący, by powyższy obowiązek przypisać M. N. (1). W konsekwencji bezpodstawne są twierdzenia skarżącego

o jego winie, rozpatrywanej czy to z perspektywy art. 415 k.c., czy też art. 471 k.c. W takiej sytuacji brak jest również podstaw do przyjęcia odpowiedzialności jego ubezpieczyciela.

Mając na uwadze nietrafność ogółu podniesionych w apelacji zarzutów, tak procesowych, jak i materialnoprawnych, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł

na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391
§ 1 k.p.c., zasadzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, wskazane w § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust.
1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia
28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów
pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).